

(Repubblica.it- M.Pinci) Być może jeśli chodzi o Romę, Manolas i Paredes byłiby już w Sankt Petersburgu. Między klubem Giallorossich i Zenitem wszystko zostało dopięte: negocjacje zamknięte, 50 mln euro plus bonusy za dwójkę, błogosławione pieniądze do zsumowania z 50 mln (łącznie z bonusami), które gwarantuje sprzedaż Salaha i do zaliczenia od 1 lipca.

Zenit w Rzymie, aby przekonać Paredesa - Jest jedno "ale": rosyjski klub nie otrzymał jeszcze pozytywnej opinii Paredesa. Dlatego dzisiaj menadżerowie z Zenitu wylądowali we Włoszech: celem jest przekonanie Pablo Sabbaga, agenta piłkarza, że rosyjskiej ofercie nie można powiedzieć nie. Jednak "tak" od argentyńskiego pomocnika jeszcze nie przyszło i kilka godzin temu przeważało nawet zakłopotanie chłopaka, który dwa razy otarł się o transfer do Juventusu i w przypadku odejścia wolałby zostać we Włoszech, być może oceniając opcje z zespołem Bianconerich, który jednak w tej fazie mercato kieruje się zdecydowanie gdzieś indziej: dlatego w Trigorii są przekonani, że koniec końców Paredes zaakceptuje transfer do Rosji, gdzie spotka trenera Roberto Manciniego, który chciał go osobiście, wybierając jego jako reżysera gry, któremu powierzy swój zespół.

Karsdorp do 30 czerwca - Część pieniędzy Roma przeleje na konto Feyenoordu za Karsdorpa: kierownictwo Giallorossich nie wyrwało w Holandii zgody od klubu z Rotterdamu, który żąda więcej niż 13 mln euro, które zaproponowała rzymska delegacja. Co najmniej 18 mln. Może się zamknąć na około 15, choć Monchi i Baldissoni są przekonani, że Feyenoord ma konieczność zaliczenia zysków dla bilansu przed 30 czerwca, dlatego koniec końców zadowolili się przedstawioną propozycją, aby zdobyć w czas potrzebne pieniądze. Również dlatego Monchi ma w ręku zgodę gacza i obietnicę rodziny: w Trigorii są przekonani, że będą mieć Karsdorpa już na zgrupowaniu, na którym zespół będzie przebywał od 7 lipca w Pinzolo.

Autor: abruzzo